KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23go Maja 1867 roku. | № 116. | Lat 46. | Dnia 11 (23) Maja 1867 roku.

Czwartek. | Rano ciepła st: 7, w połud: c. st: 10 Wysok: wody st: 6 c. 6. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 3 m. 56 Zachód „ 7 „ 57 | Jutro, Ś-tej Joanny Wdowy.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Sklep P. *Lewenchardt*, na Krakow:-Przedmieściu, pod Nrem 417, gdzie się mieścił Kantor *Kurjera Warszawskiego*, z nieprzewidzianej okoliczności zamknięty został. Donosimy przeto Czytelnikom naszym, iż z dniem dzisiejszym tenże Kantor przenieśliśmy do Handlu win Pana *Skorupskiego*, exystującego obok zwiniętego sklepu, to jest pod Nrem 416.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Zawiadamia Osoby interesowane, że Kassa Główna Ekonomiczna M. Warszawy upoważnioną została do poboru składki od ciągłego ubezpieczenia od ognia ruchomości w mieście Warszawie, należnej w racie Czerwcowej r. b., i że składka ta na zasadzie Reskryptu Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 14 (26) Kwietnia r. b. Nr 49,510/6894, obniżoną została o 20% na r. 1867 w porównaniu z taryfą normalną przy obowiązującej Ustawie zamieszczoną, jaka w roku poprzednim 1866 pobieraną była. Pobór tej składki już rozpoczęty został, i takowy z dniem 1 (13) Czerwca r. b. ukończony być winien, po upływie zaś tego terminu, kary artykułem 95 Ustawy obowiązującej przepisane, to jest za pierwszy miesiąc ½ od sta, za drugi 1 od sta i za trzeci 1 od sta, od należnej składki pozyskiwane będą, a następnie exekucja lub sekwestracja zarządzoną zostanie, która jeżeli nie odniesie skutku w ciągu sześciu miesięcy od terminu raty i składki do dnia 1 (13) Grudnia 1867 r. odzyskane nie będą, ubezpieczenie na zasadzie art. 95 Ustawy ustanie i w razie pogorzeli żadnego wynagrodzenia za spalone ruchomości Magistrat nie przyzna, chociażby ubezpieczenie to z kontrol jeszcze wykreślonem nie zostało, i dla tego Magistrat ostrzega ubezpieczonych, którzy z opłaceniem raty Grudniowej r. 1866 zalegli, aby takową przed 1 (13) Czerwca r. b. do Kassy Głównej Ekonomicznej uiścili, dla uniknienia w razie pogorzeli, rygoru wyżej powołanym art. 95 Ustawy wskazanego. Jednocześnie Magistrat rozesłał zawiadomienia do każdego ubezpieczonego, obejmujące wysokość opłaty w racie Czerwcowej r. b. od niego przynależnej i zawiadomienie to przy wnoszeniu składki okazane być winno w Kassie Głównej Ekonomicznej, celem natychmiastowego wyszukania pozycji poborowej, która na temże zawiadomieniu jest zapisaną. (D. W.)

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie,* — podaje do wiadomości, że z końcem miesiąca Marca r. b., było w Zakładzie osób 64, przybyło w ciągu Miesiąca Kwietnia z kwalifikacji Dozoru Bożniczego Okręgów Warszawskich, oraz z rozporządzenia Władz osób 24. Ubyło z powodu oddania pod opiekę najbliższych krewnych osób 18, przez odesłanie do szpitala na kurację 3, oraz przez śmierć starców 2, razem ubyło osób 23. Pozostało w Zakładzie na Maj r. b., osób 65. Oprócz tego uczęszczało do Ochrony przy Głównym Domu Schronienia istniejącej, dzieci przychodnich przecięciowo dziennie 47. Główny Dom Schronienia przeto udzielał przez cały miesiąc Kwiecień opiekę osobom 112. Ofiary na korzyść Głównego Domu Schronienia Starozakonnych, w ciągu miesiąca Kwietnia były następujące. Od Władysława Bersohn 1 para dużych świeczników platerowanych do użytku Synagogi Instytutu, wartości rs. 30. Na uroczystości ślubnej, u P. Stern zebrane przez P. Z. Rosenblatt rs. 9 k. 60. Ze skarbonki PP. Braci Lesser rs. 3 kop: 96½. Za spieniężoną herbatę rs. 2 kop: 34, od P. Asterblum ofiara rs. 2, od P. T. Stern rs. 1. — Prezydujący, H. *Nussbaum.* — Sekretarz Rady, S. *Wawelberg.* (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Hlebow*, z Częstochowy; Jenerał-Major *Niejełow*, z Łowicza; Tajny Radca, *Hube*, z Nicei; — wyjechał, Jenerał-Major *Tewes*, do Alexandrowa.

— Jutro, o godzinie 11ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Alexandra *Połujańskiego*, b. Komissarza Leśnego przy Kom. Rz. P. i Skarbu i Redaktora pisma „Goniec", na które pozostała Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych. (7,047.)

— W dniu 25-tym b. m., (w Sobotę), o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo JÓZEFA OBLUBIEŃCA, przy ulicy Krak:-Przedmieście, za dusze zmarłych: Ludwika, Karola i Zofji *Frytsche*, na które pozostali Rodzice, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (7,103.)

— W dniu wczorajszym zakończył życie Jenerał-Lejtnant, Senator, Ignacy *Mazurkiewicz.* Pozostała Familja, zaprasza w dniu jutrzejszym na Nabożeństwo żałobne, o godzinie 11tej z rana, do Kościoła parafjalnego Śgo ALEXANDRA, a następnie na wyprowadzenie zwłok, o godz: 5tej po południu, do rogatek Mokotowskich, które przewiezione zostaną i złożone w grobie amilijnym, w mieście Czersku. (7,091.)

— W dniu 21-szym b. m., zakończył życie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Konstanty *Dowiakowski*, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Pozostała Żona, Ojciec, Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, z Kościoła Parafjalnego Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski, w d. 24 b. m., o godzinie 4ej po południu. (7,069.)

— W dniu wczorajszym, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie Marjanna z Kłopotowskich *Juszkiewicz*, Żona Obywatela, w wieku lat 42;

wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 6tej po południu, z Kościoła Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, na cmentarz Powązkowski, na które pozostały Mąż z Familją, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (7,075.)

— Wczoraj zeszła z tego świata ś. p. Marjanna z Dzierzgowskich *Zawadzka*, wdowa, w wieku lat 58, pozostawiwszy po sobie sześcioro Dzieci. W pogrążonym smutku pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro, to jest 24go b. m., o godzinie 8ej z rana, w Kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok, o godzinie 6ej po południu, z tegoż Kościoła. (7,106.)

— Ś. p. X. Kazimierz-Robert *Złotkowski*, Proboszcz Parafji Kiełczewice, przybywszy do Lublina w d. 15 b. m., tamże życie zakończył.

— Dnia 13 b. m., w dobrach własnych Ciexynie, w Powiecie Płockim, zmarł obywatel ziemski Ojzer Lewita.

— W Petersburgu zakończył życie b. Naczelnik Inżynierów Kaukazkiego Wojennego Okręgu, Jenerał-Major Leon v. *Miller*, i Podpułkownik Lejb-Gwardji Włodzimierz Baron *Chodorowski*.—W Kazaniu zaś 12go z. m. zakończył życie Antoni *Mickiewicz*, dymissjonowany Kapitan.

— (A. n.) Uronić łzę tkliwą nad grobem osoby, którą za życia otaczaliśmy szacunkiem i przywiązaniem, uczcić pamięć rzewnem wspomnieniem pięknych przymiotów jej serca i umysłu, nie tylko jest chwalebnym zwyczajem, ale potrzebą i powinnością połączonych z nią związkami krwi lub stosunkami przyjaźni. Opuszczenie nas na zawsze przez osobę ukochaną, obudza w sercach naszych żal i tęsknotę. Z takiem uczuciem odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku i pożegnali zgasłą tu w Warszawie dnia 17 Kwietnia r. b., ś. p. Olimpję *Zboińską*, Córkę niegdyś Xawerego i Antoniny z Niemojewskich, małżonków Zboińskich, która po Ojcu swoim dziedziczyła majorat dóbr Kozłowa, w Prussach Zachodnich położony. Dotknięta bolesną i nieuleczoną chorobą, znosiła z chrześcjańską rezygnacją i godną uwielbienia spokojnością duszy, wielkie cierpienia; ani siostra, która przez całą długą chorobę nieodstępną była towarzyszką, niosąc jej pomoc i pociechę, ani nikt z otaczających nie słyszał z ust jej żadnego narzekania, żadnej skargi; nie wspominając nigdy o swoich dolegliwościach, starała się tylko nie powiększać boleści siostrom i tym wszystkim, których miłość i poświęcenie dla siebie ceniła i których sama tak kochać umiała. Odwiedzających przyjmowała zawsze z pogodną twarzą, zawsze z uśmiechem na ustach, a miłą, połączoną z wdziękiem prostotą w obejściu, ujmowała towarzystwo, ożywiając je trafnemi postrzeżeniami i rozsądkiem, wzmocnionym wysokiem wykształceniem. Pełna uczuć szlachetnych, umiała litować się nad niedolą biednych, i pamiętna słów Zbawiciela, niejedną łzę tajemnie otarła, udzielając nieszczęśliwym wsparcia jedną ręką, o którem druga nie wiedziała. Te kilka wyrazów składają na grobie niedawno zgasłej, przyjaciele, jako dowód hołdu należnego jej cnotom i zacności charakteru, których wspomnienie na długo przechowają w pamięci.— ***

— Wczoraj, o godzinie 6ej wieczorem, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, JX. *Seroczyński*, pobłogosławił związek małżeński, pomiędzy Panem Alfonsem *Szydłowskim*, Obywatelem, a Panną Emilją *Szymaniewską*, przy familji zostającą.

— Wczoraj o godz. 12ej w auli Szkoły Głównej, Pan August *Wrześniowski*, bronił publicznie rozprawy swej, p. t. „Przyczynek do historji naturalnej wymoczków“, napisanej celem uzyskania stopnia doktora nauk przyrodzonych. Oponentami byli Professorowie Alexandrowicz i Jurkiewicz. Uroczystość ta zaszczyconą została obecnością JJWW. Dyrektora Gł. Kom. Ośw. Publ. Radcy Tajnego Witte, Rektora Szk. Gł. Rz. R. St. Mianowskiego, wielu Professorów, oraz licznych słuchaczy. Dysputa trwała przeszło dwie godziny; fakultet po krótkiej naradzie przyznał Panu Wrześniowskiemu stopień Doktora.

— Wczoraj w sali posiedzeń Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warsz:-Wied:, w dworcu kolejowym, przy ulicy Jerozolimskiej, odbyło się ogólne zgromadzenie nadzwyczajne Akcjonarjuszów.

— Wczoraj, w zakładzie Sierot Chłopców, na Nowym-Świecie, miał miejsce examen z nauk w tymże Instytucie wykładanych.

— W Poniedziałek, o godz. 8ej wieczorem, przybyli do Petersburga goście Sławiańscy, zkąd pojutrze udają się na Wystawę Etnograficzną do Moskwy.

— Dr Laskowski ze współudziałem Lekarza Pana Briseaud wynalazł i udoskonalił sposób zachowania na długo w świeżości ciała ludzkiego w celu użycia zwłok do dyssekcji ciała dla nauki anatomji. W Paryżu otwartą została wystawa tych produkcji w pracowni wynalazcy w amfiteatrze Szkoły Lekarskiej.

— Redakcja „Przeglądu Tygodniowego“ donosi PP. Prenumeratorom i Xięgarzom, iż jest już w możności na nowo expedjowania *pierwszego* poszytu wydawanego przez nią dzieła „Pomoc własna“ (Self-Help).

— Xięgarnia i skład nót muzycznych E. *Wende i Spółki*, przy ulicy Krak:-Przedmieście pod Nr 412a, w domu P. Beyera, odebrała następujące nowości literackie, jako to: „Rozmowy Niedzielne Siostry Anny z czeladką służebną i rzemieślniczą, ku jej umoralnieniu,“ napisała L. D., kop: 90. „Żywot N. PANNY Matki ZBAWICIELA,“ przez W. Wielogłowskiego, kop: 40. „Kazania dogmatyczno-moralne na wszystkie uroczystości N. MARJI PANNY,“ popularnie opowiedziane, przez X. Walentego Szyjewskiego, rs. 1. „Uczta Święta o częstej Kommunji,“ przez X. Ségur, przekład z francuzkiego, kop: 10.

— Donoszą nam z Łomży o mającym się tam odbyć 25go b. m. Teatrze Amatorskim, na korzyść miejscowego szpitala. Grane będą: „Małżeństwo z rozkazu“ i „Chłopi arystokraci“. Orkiestrę stanowić będzie muzyka wojskowa, pod Dyrekcją Pana Lubeckiego, którego małżonka pierwszego ślubu Holtzman, jako utalentowana niegdyś artystka dramatyczna, w komedjach tych główniejszy przyjmie udział.

— Wczoraj wyszła na widok publiczny trzecia z kolei broszurka, młodzieży obojej płci poświęcona, a wydana nakładem xięgarni Braci Szlejfstejnów. Nosi ona tytuł: „Sztuka wydania się za mąż w jak najkrótszym czasie.“ W dalszym ciągu tegoż wydawnictwa zapowiedziane są: „Kto chce się żenić,“ i „Sztuka łowienia młodych i ładnych chłopców.“

— Pan Antoni Kątski, Fortepjanista Nadworny J. K. M. Króla Pruskiego, przybył dnia 17go b. m., do Lublina, gdzie dawszy dwa zapowiedziane koncerta, udał się następnie, w Poniedziałek, do Radomia.

— Od kilku dni bawią tu siostry Julietta i Julja *Delépierre*, których piękną grę na skrzypcach podziwiały dzienniki zagraniczne. Młode to wirtuozki, bo jedna liczy lat 13 druga 14; wkrótce dadzą się słyszeć naszej Publiczności.

— Wczoraj na powszechne żądanie słynny skrzypek P. *Ole Bull*, dał jeszcze jeden koncert w naszem mieście. I tym razem koncert ten odbył się w Teatrze Wielkim. Po wybornie odegranej przez orkiestrę Teatru pod dyrekcją P. Moniuszki uwertury z opery Aubera „Niema z Portici“, Pan Ole-Bull odegrał koncert Paganiniego (Es dur), z tą śpiewnością smyczka, z tem czuciem i mechanizmem, które go cechują. Rzęsistemi też oklaskami podziękowano wirtuozowi za przyjemność, jaką obdarzył słuchaczów; niemniej dwukrotnie go wywołano. Pierwszą część koncertu od drugiej przedzieliło Divertissement tancerskie, poczem w części drugiej, po uwerturze „Les Girondins“, P. Ole-Bull odegrał swoją kompozycję Polacca guerriera, a później Introdukcję recitativo i Karnawał Wenecki (w kwartecie) także swojej kompozycji. Po każdej z tych sztuk znakomity skrzypek przyjmowany był z zapałem. Oprócz dzieł pomienionych odśpiewała Panna Graetz arję z opery „Wolny Strzelec“.

— Piszą nam z Radomia: W Poniedziałek d. 13 Maja 1867 r., W Sali Resursy Radomskiej, PP. Józef *Horky* i Robert *Klement*, Artyści z Konserwatorjum Muzycznego w Czeskiej Pradze, dawali Koncert; na Klarynecie, Oboju i Orgne-Melodiconie. Publiczność nielicznie zgromadzona, przyjęła koncertantów z zadowoleniem. Brak słuchaczów przypisujemy oczekiwaniu na koncerta P. Ant. *Kątskiego*, fortepianisty Króla Pruskiego, którego przybycie do Radomia objawiają poprzylepiane na rogach ulic ogłoszenia, na Wtorek i Środę t. j. d. 21 i 22 b. m.

— Trupa Teatralna, pod dyrekcją P. *Trapszy*, daje dotąd w Radomiu przedstawienia teatralne z największem powodzeniem.

— Nie tylko z kraju, lecz i z zagranicy dochodzą nas o gradach i burzach wiadomości, jakie miały miejsce d. 12 b. m., i tak, z Krakowskiego i z W. X. Poznańskiego donoszą nam, że dnia 12go b. m. była silna burza w Nauczułce Wielkiej w Pow. Staromiejskim, gdzie piorun zabił w polu kobietę pasącą bydło. Tegoż dnia o godzinie 5ej po południu, powstała silna trąba powietrzna w Orowie w Pow. Drohobyckim, poobalała trzy domy włościańskie i cerkiew, uszkodziła dom na plebanji, pięć hat włościańskich i karczmę, nakoniec powywracała z korzeniami około dwieście drzew owocowych. W nocy z 12 na 13 b. m., silny grad uszkodził zasiewy w Sarnach i Rehbergu w Pow. Mościckim, a w Zamarstynowie i w Hołosku Wielkim, pod Lwowem, silna burza uszkodziła kilka domów włościańskich i połamała mnóstwo drzew owocowych. Dnia 13 wieczorem grad uszkodził zasiewy w kilku wsiach Powiatu Brzozowskiego.

— Wczoraj znów w naszem mieście przybyło kilka płóciennych namiotów do sprzedaży wody sodowej.

— *Kantor S. Portnera*, przeniesiony został do pałacu JW. Hr. Ordynata *Zamoyskiego*, przy ulicy Senatorskiej, od strony placu Bankowego. (7,072.)

W wczorajszym *Kurjerze Warszawskim*, na stronnicy 5tej, szpalcie 1szej, w wierszu 23cim od góry, zamiast 3,000 łokci kwadratowych, czytać należy 9,000 łokci kwadratowych.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rzadki egzemplarz dzieła do nabycia, pod tytułem: „Theoretisch-practischer Commentar über die Heineccyschen Institutionen“ von D. Ludwig Höpfner (1803 r.). Dzieło to dla badaczy prawa Rzymskiego wielkie ma znaczenie, a które nawet w tutejszej Bibliotece Głównej nieznajduje się.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 20go Maja.* — Na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu Izby Panów, Prezes tejże, Xiążę Karol Auersperg, skreślił przegląd niedawnych, nader ważnych wypadków, i rzekł: „Dla Austrji muszą być utworzone nowe podstawy polityczne; musimy osiągnąć niezakłócone niczem prawo konstytucyjne, iżby wiara ludów w swe polityczne uprawnienie wzmocniła się i odżyła samowiedza w tych ludach. W ręku ich spoczywa przeważna część ich losu; pomyślność ich zależy od zgody. Wszystkie siły polityczne muszą się szczerze połączyć w myśli, iż idzie tu o działanie dla potęgi Austrji. (Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 18 Maja.* — Dziś w wieczór powszechnie zapewniano, iż niezgoda między Rządem a Komissją, roztrząsającą projekt do prawa o reorganizacji armji, usuniętą została, (rzeczywiście to nastąpiło, a z telegramu wiadomo już jakie ustępstwa Rząd poczynił). — Pogłoski wojenne już ucichły, wspomnieć jednak musimy, iż mówią tu, że w Ministerstwie wojny zajmują się wystudjowaniem planu założenia oszańcowanego obozu między Nancy i Strasburgiem na 150,000 ludzi. Wiadomo, że armje sprzymierzonych, podczas ostatniego najścia, wkroczyły do Francji między temi dwiema twierdzami, nie zważając na nie. Obecnie więc chodzi o zapobieżenie powtórnemu podobnemu wypadkowi. — Obecność rozmaitych dostojnych gości, coraz więcej zaprząta uwagę publiczną. W ratuszu czynione są wielkie przygotowania na przyjęcie obcych ukoronowanych osób. Mnóstwo robotników jest zajętych pozłacaniem, malowaniem i dekorowaniem sal; plan jednak ogólnego ozdobienia zostaje w tajemnicy. Słychać tylko, że przewyższy wszystko co pod tym względem kiedykolwiek widziano w ratuszu. — Cesarz i Cesarzowa Austrjaccy, spodziewani są podobno po koronacji Węgierskiej. — Na wszystkie te uroczystości, zwłaszcza po zapewnieniu pokoju, rzucają smutny cień tylko niepomyślne wiadomości z Mexyku, o losie Cesarza Maxymiljana. Do tego dodać należy, iż Cesa-

rzowa Charlota jest bez nadziei, jak zdecydowali niedawno lekarze na konsylium w Trieście.—Eskadra pancerna, mająca się udać do Kronstadu, dla zaproszenia eskadry Ruskiej do Cherburga, będzie dowodzoną przez Kontr-Admirała de la Roncière Le Nourry.— Wczoraj Cesarz i Cesarzowa, byli na zabawie w Ambassadzie Angielskiej.— Dziś jest w Tuilerjach wielki bal, na który rozesłano 3,000 zaproszeń. (Nordd. All. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Traktat Londyński został już ratyfikowany przez wszystkie uczestniczące na konferencji Mocarstwa, i ogłoszony będzie zaraz po wymianie ratyfikacji. Składa się on podobno z sześciu artykułów. — „Patrie“ zwraca uwagę na szybkość, z jaką Konferencja Londyńska, zebrana po raz pierwszy 7go Maja, dokonała swą pracę.

Wiadomości z Kandji są coraz sprzeczniejsze. Pochodzące ze źródeł Tureckich, przypisują Omerowi-Paszy odniesienie korzyści w walkach jakie miały miejsce przez trzy dni z rzędu pod Sphakją, gdy tymczasem pochodzące z portów Greckich i Trjestu, zapewniają o zupełnej porażce Jenerała Tureckiego. Prawdą w tem wszystkiem zdaje się być tylko barbarzyński sposób przytłumienia powstania przez Omera, palącego wsie, niszczącego plony i dziesiątkującego ludność. Okrucieństwa te zapewne wywołają przedstawienia ze strony ajentów dyplomatycznych Europejskich.

Francja, jak donosi depesza z Wiednia do „Gazety Szlązkiej,“ gotuje propozycję nowej konferencji dla rozwiązania kwestji Wschodniej. Sułtan jest skłonny do rewizji traktatu z r. 1856 i osobiście przybędzie. (Schl. Ztg i Ind. Belge).

F R A S Z K I.

— Otrzymał ktoś papugę w darze. Chciano mu zrobić ofiarą tą przyjemność. Gdy mu przysłano owego ptaka, kucharka sądząc, że to dar na pieczyste, oskubała go i tak podała Panu swemu do skonsumowania. Po niejakim czasie darujący odwiedził obdarowanego. „I cóż papuga, zapyta?“ „Przyznam ci się, że pierze jej ładne, ale...“ „Ale co,“ zapyta, „Ale mięso to wcale niesmaczne.“ (Ma to być anegdota autentyczna).

— Powszechnie ludzie mówią, że kto nie pisze dla sławy ten dla zysku pisze. Tak dawniej bywało, teraz bywają tacy, z których i fortuna i sława śmieją się. Proszę tu pisać!

TEATR WIELKI.
Dziś: *Dziesięć Cór.—Flis.*

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro *Płeć piękna* (pierwszy raz).—*Po dwóch latach.—Morderca.*

ODEON.
Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

ORFEUM.
Dziś i jutro **WIELKIE PRZEDSTAWIENIE** Sztuk Magicznych i Magnetyzmowanie, przez P. **KAHNE.**

Przyjechali do Warszawy: Cyżewicz Władysław, ob: z Minska.
Wyjechali: Kulesza Albin, ob: do Wólki.
Przyjechali z za granicy: Starkman Wincenty, kupiec z Lipska.
Wyjechali za granicę: Grabowski Ludwik, ob: do Berlina; Kraft Henryk, Inżynier do Wrocławia. (G. Pol.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 23 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	89	83	80	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	74	33	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	62	—	60	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	75	—	—
„ „ „ z r. 1866,	107	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	70	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	—	59	50
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	86	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 167 7/9
Od Listów likwidacyjnych k. 192 2/9.

Ceny Targowe Warszawskie. —Dnia 22 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 40 do rs. 9 k. 45 żyta od rs. 6 kop. — do rs. 6 k. 22; owsa od rs. 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 60 gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45; kartofli od rs 2 k. 40 do rs. 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 22go Maja, za wiadro od rs: 4 k: 45, do rs 4 k. 51; za garniec od rs. 1 k 45 do rs: 1 kop: 47.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*